Rzewuskiego (Sew.): Punkta do formy Rządu.

SEWERYNA RZEWUSKIEGO

HETMANA POLNEGO KORONNEGO

PUNKTA

Do FORMY RZĄDU

W Polſzcze, gdzie libertas ſentiendi, *ieſt iednym z Praw, nayuroczyściey obwarowanym, rozumiem że i mnie, o Rzeczypoſpolitey, wolno myśleć głośno. Jednym ſię dawna Forma Rządu podoba, drudzy chcą nowey. Mnie punkta te, po większey części, w Prawach naſzych rozrzucone, a teraz poſpol zebrane, treścią i zabeſpieczeniem wolnego Rządu bydź ſię zdaią; i z tych miar, zaſadą formy rządu bydźby mogły. Naſtąpi to, lub nie? będę rad wſzyſtkiemu, byle Oyczyźnie mey dobrze było.*

PUNKTA.

1. WOlność i równość, ſą naypierwſzemi zaſadami Rzeczypoſpolitey. Zatym ktoby wolność ukracać, albo równość tłumić chciał, *Hoſtis Patriæ ſit.*

2. Wolność Polſka na tym zalega, aby każdy Szlachcic, nie był podległym Prawom, których przez ſię, lub przez wybrane na to od ſiebie Oſoby nie ſtanowił. Zatym ktoby tę wolność chciał nadwerężać, tedy &c. &c.

3. Rowność Polſka na tym załeży, aby każdy Szlachcic, miał równą z innemi moc, ſtanowienia Prawa, i równie z innemi był im podległy. Zatym ktoby te równość chciał nadwerężyć, tedy &c &c.

4. Obywatel wolny, Szlachcic Polſki, Prawu tylko iednemu poſłuſznym niech będzie. Zatym gdyby Magiſtratura albo Urząd który, albo ktokolwiek bądź, przeciwko Prawu, lub tego czego w Prawie nie maſz nakazywał, lub od Szlachcica wyciągał, tedy on tego ſłuchać nie ma. A ten któryby co przeciw Prawu nakazywał, albo tego czego w Prawie nie maſz od Obywatela mocą wyciągał, tedy &c. &c.

5. Obywatel, Prawu tylko iednemu poſłuſzny, o przeſtępſtwo tylko Prawa naganiony, i ſądzony bydź może. Zatym nikomu z uczynkow ſwoich, które

przestępstwem Prawa nie są, sprawiać się nie powinien, a ktoby to po nim wyciągał, albo go o to co przestępstwem Prawa nie iest sądził, tedy &c. &c.

6. *Libertas sentiendi* iest cechą dusz wolnych, i sprężyną zachowania Rzeczypospolitey. Zatym wolny głos Szlachcicowi na Seymiku, a Posłowi na Seymie, iak nayuroczyściey waruie się: i z tey miary Prawa, *de libertate sentiendi*, *de ratione liberæ vocis*, i *Prawo Roku 1775. o bespieczeństwie wolności zdania i głosu*, & *opresso cive in toto reassumuie się*; a ktoby ie chciał nadwerężyć, tedy &c. &c.

7. Obywatel wolnym, i równym nie iest, ieżli osoby swey bespiecznym nie iest. Zatym Prawo te, *Neminem captivabimus nisi jure victum*; za którym iak za murem Obywatel bespieczny żyie, nienaruszenie zachowuie się. A ktoby go śmiał, pod iakimkolwiek bądź pozorem, nadwerężyć, ścieśnić, albo przeciwnie naciągać, *Hostis Patriæ sit*.

8. Elekcya Królow iest źrzodłem wszystkich wolności naszych, iak opiewa Konstytucya Roku 1576. tedy poty,

poki Polakom podoba ſię mieć Krolow, wolną zawſze bydź ma. Zatym głos wolny na niey, każdemu Szlachcicowi przytomnemu, na kogoby mu ſię z Kandydatow podobało, iak nayuroczyściey waruie ſię. A ktoby Sukceſſye Tronu iakimkolwiek ſpoſobem chciał wprowadzić, *Hoſtis Patriæ ſit.*

9. *Crimen læſæ Majeſtatis violento conatu & facto tylko in Perſonam & vitam Regis commiſſo patratur*, według Prawa 1588. A ktoby to inaczey naciągał, i mowę, lub piſmo przeciw Królowi za *crimen læſæ Majeſtatis* chciał udawać, tedy &c. &c.

10. Królowie więcey władzy iak ią miał Auguſt Trzeci, niech nie maią, bo dodawać władzy Tronowi, ieſt to ſłabić Rzeczpoſpolitę, i zbliżać ią do Monarchii, a ktoby więcey władzy Królom dać chciał, tedy &c. &c. *Salvis pactis Conventis cum Rege moderno tranſactis.*

11. Królowie Polſcy niech Dóbr w Polſzcze, *quoquo titulo* nie nabywaią. Bo po kilku panowaniach, wielka część Polſki byłaby, albo kilku udzielnych Xiążąt, albo iednego Króla, przez ſpadk

lub nabycie Dziedzictwem. Druga zaś część potędze ich (zwłaszcza gdyby Syn po Oycu na Tron był brany) oprzeć się nie mogąc, niewolęby przyiąć musiała. Zatym ktoby chciał aby wolno było Królom Dobra nabywać, *Hostis Patriae sit. Salvis Pactis Conventis cum Rege moderno transactis.*

12. Wszystkie Urzędy niech będą tak, iak są dożywotnie, które tylko albo przez śmierć, albo przez rezygnacye, albo przez dostąpienie wyższego Urzędu, tracone bydź mogą. Bo gdzie Król dożywotni, a Urzędy nie dożywotnie, tam doczesność Urzędow, sposobem odrywania Urzędnikow od Oyczyzny, a przywiązywania ich do Tronu staćby się mogła. A ktoby Urzędy chciał uczynić *quoquo titulo* doczesne, tedy &c. &c. Jeżeliby zaś Rzeczpospolita miała bydź bez Królow, tedy Urzędy doczesne niech będą.

13. Edukacya w rękach samego Narodu niech będzie. Bo iaka Edukacya, tacy Obywatele, a iacy Obywatele, taka Rzeczpospolita. *Bog i wolność*, tego Obywatelow uczyć potrzeba; a pilnować aby sposobem Monarchicznym

nie uczono ich tego, *Bog i Król*; Zatym Rządcy Edukacyi i Nauczyciele, *quoquo titulo* przyſięgać powinni, *iż przeciw Wierze, Wolności i rowności Szlacheckiey, uczyć nie będą*, a ktoby przeciw Wierze, Wolności i równości Szlacheckiey, lub za Monarchią uczył, lub uczyć kazał, *Hoſtis Patriæ ſit.*

14. *Acta publica nemini deneganda ſunto.* A ktoby na rekwizycye Szlachcica Aktow publicznych mu odmowił, tedy &c. &c.

15. Skargi i Manifeſta, byle były *ſine læſione honoris cujusvis*, bronione bydź nie maią. A ktoby ie do Akt przyiąć niechciał, tedy &c. &c.

16. Nobilitacye za wielkie dzieła woienne tylko niech ſię daią, które że rzadkie bywać zwykły, Nobilitacye także rzadkie będą. Bo kleynotem Szlacheckim ſzarzać nie godzi ſię. Bo tłum nowey nie zaſłużoney Szlachty, prym wziąść może do Urzędow i nadgrod Szlachcie ſtarey, przez ſiebie, albo przez przodkow zaſłużoney. A ktoby tym Kleynotem ſzarzać chciał, tedy &c. &c.

17. Nobilitacye bez Skartabellatu do trzeciego Pokolenia niech się nie daią. Bo nowy Szlachcic, nie znaiąc Rzeczypospolitey, do ktòrey go przyimuią, ani maiąc ducha wolności, ktòry starą Szlachtę zagrzewa, łatwo się na Seymach da uwieść na złą stronę, i Rzeczpospolitę zgubić może. Zatym ktoby sine Skartabellatu Szlachectwo chciał aby było rozdawane, tedy &c. &c.

18. Woysko bespieczeństwa Kraiu i granic od nieprzyiaciela iedynie pilnować ma, a do Rządu i Obywatela *quo quo titulo* mieszać się nie ma. A ktoby chciał dać woysku władzę mięszania się *quo quo titulo* do Rządu Kraiu, lub czynow Obywatela, tedy &c. &c.

19. Towarzyszem i Officyerem, rodowity tylko Szlachcic bydź ma. Bo w Rzeczypospolitey, broń w ręku Obywatela bydź powinna. Zatym ktoby woysko obcemi chciał natkać, ktòrzy nic wspolnego z wolnością nie maiąc, na wolnośćby się kiedy rzucić mogli, tedy &c. &c.

20. Chorągwie i Komendy *quo quo nomine*, na Seymy, Seymiki, Sądy, Kon-

federacye i Ziazdy publiczne ſprowadzane bydź nie maią, ale według Praw dawnych o mil cztery *a loco Conſiliorum* wychodzić powinny, boby ſię broń mogła kiedy mięſzać do Rad, i głos wolny przed niąby zaniemiał. Zatym ktoby woyſko na Ziazdy ſprowadzał, *Hoſtis Patriæ ſit.* A dla tego, każdy Officer, Towarzyſz i gemeyn, w przyſiędze ſwoiey, po tych ſłowach: *wierność Krolowi i Rzeczypoſpolitey, poſłuſzeńſtwo zaś Hetmanom lub Kommiſſyi* (co z tego dwoyga użytecznieyſzego Rzeczypoſpolitey będzie ſię zdawać) dołożyć ma naſtępuiące słowa: *przeciw żadnemu Seymikowi, Seymowi, Sądowi, Konfederacyi i quoquo nomine Publicznemu Ziazdowi niepoydę.* A każdy taki Officer lub Zołnierz, ktòryby w tym punkcie przyſięgę ſwoią złamał, *Hoſtis Patriæ ſit.*

11. Officer iednak i Towarzyſz uczęſtnikiem obrad ziazdowych *titulo* Szlachcic, według Praw dawnych bydź może. Bo dla Rzeczypoſpolitey, iak ieſt potrzeba, aby Obywatel był żołnierzem, tak niebeſpieczna ieſt, aby żołnierz zapomniał, iż ieſt Obywatelem. A ktoby ſtan żołnierſki od prerogatyw Obywatelſkich zupełnie oddzielnym chciał uczynić, tedy &c.

22. Dom Obywatela ieſt Swiątnica w wolnym Narodzie. Zatym żadna Kommenda, żaden żołnierz do domu Szlachcica bez Jego zezwolenia wniść, tym bardziey lokować ſię nie może, pod żadnym pretextem, według Praw dawnych. A ktoby te Prawo nadweręża lub nadwerężyć kazał, Officer czyli żołnierz *hoſtis Patriæ ſit.*

23. Wyroki Kommiſſyi Woyſkowey niech będą *ultimæ Inſtantiæ*, co do żołnierza. O krzywdę zaś Obywatelowi uczynioną w Trybunale rozſądzić ſię powinna, według Praw dawnych o Hetmanach wypadłych. A ktoby chciał Kommiſſye, o wydane z uciemiężeniem Obywatela Ordynanſe *quo quo titulo* nie mieć w Trybunale *reſponſabilem*, tedy &c. &c.

24. Władzę prawodawczą ſądowniczą i wykonywaiącą Narod ſam niech poſiada iak poſiadał, bo te trzy władze czynią udzielność, a udzielność w Rzeczypoſpoliteyprzy Narodzie bydź powinna. A ktoby iednę z tych władz Narodowi chciał odiąć a do Tronu przywiązać, tedy &c. &c.

25. Władza prawodawcza, od władzy ſądowey, i wykonywaiącey oddziel-

na niech będzie. Bo Prawodawca, mogłby obrutnie ſtanowić, aby okrutnie ſądził, i okrutnie wykonywał. A ktoby te władze w iedney Oſobie lub w iednym zgromadzeniu chciał połączyć. tedy &c. &c.

26. *Senatus conſulat, populus jubeat*, Senat niech radzi, Narod niech ſtanowi. Zatym Izba Poſelſka tylko ſama władzę prawodawczą mieć ma; i z gotowemi iuż Konſtytucyami, na pięć dni przed końcem Seymu, dla czytania ich, do Senatu niech przychodzi, tak iak dawne Prawa nakazuią. A ktoby chciał Izbę Poſelſką *ex Jure cudendarum legum* wyzuć, i do Senatorſkiey Izby prawodawſtwo przenieść, tedy &c. &c.

27. Prawa według woli Narodu tylko, to ieſt według Inſtrukcyi na Seymikach daney niech ſię ſtanowią. Inaczey mogłyby bydź Prawami Oſob kilkudzieſiąt, nie Prawami Narodu. A gdyby Poſeł przeciw Inſtrukcyi ſwoiey ſtanowił, tedy, &c, &c.

28. Poſeł ieſt głoſem Narodu, i nieſie wolę iego, i on ieden imieniem Narodu mowić i ſtanowić ma. A gdyby

Senator, lub Minister, który tylko radzić powinien, lub ktokolwiek bądź władzę Prawodawcy sobie przywłaszczał, która tylko iest Posła właszczyzną, tedy &c. &c.

29. Poseł na początku Seymu każdego, niech przysięgą w Izbie swoiey, iż przeciw Wierze i wolnemu rządowi, nic stanowić nie będzie, i stanowić nie dopuści. A ktoby z Posłow tey przysięgi wykónać nie chciał, tedy &c. &c.

30. Poseł na Seymiki Relacyine niech się stawi, i sprawę z Poselstwa swego, niech zdaie. Bo sługa z urzędu swego sprawić się Panu swemu powinien. A ktoby z Posłow relacyi z Poselstwa zdać nie chciał, tedy &c. &c.

31. Osoba Posła, Senatora i Ministra, pod czas Seymu, i na sześć niedziel przed Seymem, i po Seymie, Swięta niech będzie według Prawa 1510. nie mogąca bydź pod żadnym pretextem, ani zatrzymana, ani sądzona. A ktoby się ważył chcieć na Osobie Senatora, Ministra lub Posła gwałt pepełnić, tedy &c. &c.

32. Zaden Sąd niech nie ſądzi tylko według Prawa. A gdzie Prawa wyrażnego nie maſz, niech nie ſądzi. Bo Obywatel nie może bydź karanym tylko za przeſtępſtwo Prawa. A gdzie Prawa nie maſz, tam nie maſz przeſtępſtwa. Zatym ktoby chciał aby Sędzia, mogł według Prawa nie ſądzić, albo o to ſądzić co prawem nie ieſt zakazano. tedy &c. &c.

33. Władza wykonywaiąca, to ieſt ta która wyroki Sądów wykonywa, przy Woyſku nigdy niech nie będzie. Bo przed władzą potężną, a razem czynną, władza Prawodawcza i ſądownicza obie czynne ale nie potężne, za czaſem nie oſtoią ſię. Władza więc wykonywaiąca niech będzie przy NN. A ktoby exekucye Dekretów Woyſku chciał oddać, tedy &c. &c.

Nota. Nie ieſt tu wytknięto, kto ma mieć tę władzę wykonywaiącą: Przedtym mieli ią Staroſtowie Grodowi, ale Staroſtowie przez nowe Prawo, maiąc intraty ſwoie bardzo zmnieyſzone, nie maią funduſzu, na utrzymanie ludzi do exekucyi Dekretow. Zdaie ſię

iż by ta władza exekucyi Dekretow, mogła bydź przy Podkomorzych. A zatym byłaby przy Narodzie. W każdym Woiewodztwie niech by każdy Podkomorzy miał ludźi 12. nie dependuiących od władzy nad woyſkiem ale od niego, i maiących płatę ſwoią zupełnie od Woyſka oddzielną. *Dziś* woyſko daie żołnierza na exekucyą. Więc kilka tyſięcy ludzi ma tym zaiętych. Oddzielić więc od woyſka te kilka tyſięcy z funduſzem im naznaczonym, i podzieliwſzy ich na 12. oddać ich pod władzę Podkomorſką, i wyiąć ich zupełnie z pod władzy nad woyſkiem, i z Etatu woyſkowego. Niech chodzą w Konſtytucyi pod imieniem *władza wykonywaiąca*. Będzie więc władza wykonywaiąca w Ręku Narodu, bo Narod Podkomorzych obiera; Nie będzie Obywatelowi ſtraſzna; bo będzie na kilkadzieſiąt części podrobiona; nie będzie na koniec przy woyſku co ieſt nayſtraſznieyſza; i woyſko ani do rządu, ani do Obywatela mięſzać ſię nie będzie. Kara zaś na nieposłuſznych władzy wykonywaiącey, niech będzie taż ſama, co ieſt teraz.

34. Władza wykonywaiąca to ieſt ta co wyroki Sądu wykonywa, bez wyroku Sądu, albo nad wyrok Sądu czynna niech nie będzie. A gdyby bez wyroku Sądu, albo nad wyrok Sądu Obywatela ucisnęła; tedy ſądzona i karana bydź ma w Trybunale *ante omnes cauſas* karą N. A ktoby chciał aby władza wykonywaiąca w tym punkcie ſądom nie podlegała, tedy &c. &c.

35. Władza wykonywaiąca, gdyby po dopełnionych wſzyſtkich prawnych ſtopniach, za wyrokiem Sądu, czynną bydź nie chciała, ſądzoną i karaną bydź ma w Trybunale *ante omnes cauſas* Karą NN. A ktoby chciał aby władza wykonywaiąca w tym punkcie ſądom i karze nie podlegała, tedy &c. &c,

36. Woynę wypowiedać i woyſko ſłać za granicę, Narod tylko ſam niech ma w mocy, na Seymie za więkſzością inſtrukcyi Poſelſkich; bronić zaś granic każdy Szlachcić ieſt obowiązany; a gdyby kto inaczey i mimo woli Narodu woynę wydać odważył ſię, *hoſtis Patriæ ſit.*

37. Pokoy ſtanowić, przymierza i Traktaty, *quo quo nomine* zawierać, albo ie

odmieniać, Narod ſam niech ma w mocy, na Seymie za większością Inſtrukcyi; A ktoby inaczey mimo woli Narodu śmiał czynić, *hoſtis Patriæ ſit.*

38. Posłowie, Posłanniki, Rezydenci, i *quo quo nomine* za granicę wysłani, rodowitą Szlachtą bydź maią, a nad inſtrukcyą nic czynić niech ſię nie ważą; a zatym niech przyſięgaią przyſięgą w Paktach konwentach Auguſta wtorego umieſzczoną, a Paktami konwentami Stanisława Auguſta wzmiankowaną, i obiętą. A ktoby z Posłow przyſiądz nie chciał, *hoſtis Patriæ ſit.*

39. Podatki i Woyſko, na Seymie tylko niech ſię ſtanowi: Aukcya Woyſka za większością Inſtrukcyi, zwinienie zaś Woyſka za iednomyślnością Inſtrukcyi. A ktoby to Prawo znieść chciał, *hoſtis Patriæ ſit.*